

Wyrok z dnia 20 sierpnia 2001 r.

I PKN 579/00

Pracodawca, administrujący środkami zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, nie może ich wydatkować niezgodnie z regulaminem zakładowej działalności socjalnej, którego postanowienia nie mogą być sprzeczne z zasadą przyznawania świadczeń według kryterium socjalnego, to jest uzależniającego przyznawanie ulgowych usług i świadczeń wyłącznie od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu.

Przewodniczący SSN Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2001 r. sprawy z powództwa Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” S, Spółki Akcyjnej i L. Spółki Akcyjnej w L. przeciwko S. Spółce Akcyjnej w L. o zwrot zakładowemu funduszowi socjalnemu kwoty 121.793 zł, na skutek kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 maja 2000 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Organizacja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” S. S.A. i L. S.A. w L. wniosła o zwrot zakładowemu funduszowi świadczeń socjalnych przez S. Spółkę Akcyjną w L. kwoty 121.793 zł wydatkowanej przez nią na zorganizowanie w dniu 20 września 1997 r. festynu integracyjnego dla pracowników. Przeznaczenie wymienionej kwoty na powyższy cel nie zostało uzgodnione ze stroną powodową, a o jej wydatkowaniu z zakładowego funduszu socjalnego dowiedziała się od kierownika działu administracyjno-socjalnego Edyty C. oraz z otrzymanego od strony pozwanej pisma

z dnia 10 marca 1998 r. przedstawiającego rozliczenie wydatków z zakładowego funduszu socjalnego, w którym została także ujęta sporna kwota.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z dnia 1 marca 2000 r. oddalił powództwo i nie obciążył strony powodowej obowiązkiem zwrotu pozwanej Spółce kosztów procesu. Ustalił, że w dniu 20 września 1997 r. zarząd pozwanej Spółki oraz Międzyzakładowa Komisja NSZZ „Solidarność” zorganizowały wspólnie festyn integracyjny dla pracowników. Impreza miała charakter sportowo-rekreacyjny. Uczestniczyli w niej pracownicy ze swoimi rodzinami. Podczas imprezy trwającej cały dzień odbywały się zawody sportowe, grały i śpiewały zespoły muzyczne, zaś pracownicy na podstawie wydanych im uprzednio talonów otrzymywali przekąski i piwo. Sposób zorganizowania imprezy i jej przebieg były uzgodnione między jej organizatorami. Strona pozwana nie uzgodniła jednak ze związkami zawodowymi zasad pokrycia kosztów festynu. Mimo to koszty te pokryła w całości pieniędzmi z funduszu socjalnego. Według § 11 regulaminu gospodarowania zakładowym funduszem socjalnym, podpisanego dnia 1 stycznia 1994 r., przeznaczenie funduszu na cele inne niż wymienione w regulaminie może mieć miejsce w wypadkach uzgodnionych z Komisją Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” i zatwierdzonych przez zarząd pozwanej Spółki. Regulamin obowiązujący u strony pozwanej nie przewiduje takiego celu wydatkowania jak organizacja imprez sportowo-rekreacyjnych, co oznacza, że zorganizowanie tego rodzaju imprezy i pokrycie jej kosztów z funduszu socjalnego powinien pracodawca uzgodnić z organizacją związkową, co nie nastąpiło. Również do komisji socjalnej zajmującej się sprawami pożyczek i innych świadczeń z funduszu socjalnego nie trafiła sprawa finansowania imprezy z dnia 20 września 1997 r. Mimo tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Impreza mająca na celu integrację pracowników mieści się bowiem w pojęciu „działalność socjalna”, a to oznacza, że w rzeczywistości pieniądze wydatkowane na sfinansowanie takiego przedsięwzięcia, zostały wydatkowane zgodnie z ich przeznaczeniem. Wprawdzie doszło do naruszenia zasady regulaminu dotyczącej pisemnego uzgodnienia wydatkowania funduszu na festyn, skoro jednak środki funduszu zostały wydatkowane na cele zgodne z ustawą i skonsumowane przez pracowników, to brak jest podstaw prawnych do żądania zwrotu tych środków przez stronę powodową. Poza tym, skoro impreza miała charakter integracyjny, powszechny, to badanie sytuacji rodzinnej i materialnej osób, które skorzystały ze środków funduszu, byłoby zaprzeczeniem celu imprezy.

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 18 maja 2000 r. oddalił apelację strony powodowej opartą na zarzutach naruszenia: art. 8 ust. 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych przez przyjęcie, że wydatkowanie na festyn środków z zakładowego funduszu nastąpiło w uzależnieniu od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osób uprawnionych do korzystania z funduszu; art. 60 KC przez przyjęcie, że podpis przedstawicieli organizacji międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” pod protokołem posiedzenia komisji socjalnej z dnia 10 marca 1998 r. był równoznaczny z wyrażeniem zgody na sfinansowanie festynu ze środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych; naruszenie art. 8 KP wskutek przyjęcia, że żądanie zwrotu wskazanej w pozwie kwoty na rzecz zakładowego funduszu świadczeń socjalnych może być zakwalifikowane jako nadużycie prawa.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada szczegółowym ustaleniom faktycznym dokonany w sprawie i uwzględnia istniejący stan prawny, zaś sposób sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest zgodny z wymaganiami określonymi w art. 328 § 2 KPC. Nie nasuwa również zastrzeżeń dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów. Sąd drugiej instancji uznał, że zarzut naruszenia art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych jest chybiony, zaś przepisy regulaminu gospodarowania zakładowym funduszem świadczeń socjalnych nie uzależniają korzystania ze środków funduszu od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby ubiegającej się o to świadczenie (§ 6 regulaminu).

Od powyższego wyroku strona powodowa złożyła kasację opartą na podstawie przewidzianej w art. 393¹ pkt 1 KPC. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 8 ust. 1 i ust. 3 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz § 6 regulaminu gospodarowania zakładowym funduszem świadczeń socjalnych. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez zasądzenie od strony pozwanej kwoty 121.793 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 1997 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Zdaniem strony skarżącej, niezgodna z art. 8 ust. 1 ustawy jest taka interpretacja powyższego przepisu, według której cel integracyjny imprezy rekreacyjno-sportowej miałby znosić stosowanie podstawowej zasady, przyjmującej, że ulgowe usługi, świadczenia i dopłaty z funduszu mają być adresowane do osób znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji bytowej. Podstawowym kryterium uzasadniającym wydatkowanie środków funduszu na rzecz określonej osoby jest bowiem kryterium so-

cialne. Tymczasem strona pozwana przyjęła jako kryterium liczbę członków rodziny bez powiązania z dochodami rodziny, wskutek czego takie same kwotowo środki zostały przeznaczone na pracownika mało zarabiającego i na pracownika dobrze zarabiającego, jeżeli mieli jednakowo liczną rodzinę. Strona powodowa stwierdziła też, że wykładnia § 6 regulaminu przyjęta przez Sąd Apelacyjny jest niewłaściwa, gdyż § 3 zdanie ostatnie regulaminu jednoznacznie wskazuje na obowiązek stosowania kryterium socjalnego przy przyznawaniu świadczeń z funduszu. Gdyby zresztą regulamin tego nie przewidywał, to i tak jego postanowienia trzeba by tłumaczyć z uwzględnieniem treści art. 8 ust. 1 ustawy, który ma zastosowanie do przyznawania ulgowych usług, świadczeń i dopłat z funduszu socjalnego. Wyrażenie zawarte w art. 8 ust. 3 ustawy, iż pracodawca jest obowiązany zwrócić Funduszowi „środki wydatkowane niezgodnie z przepisami ustawy” oznacza między innymi sytuację, w której przyznanie ulgowych usług, świadczeń i dopłat nastąpiło z pominięciem kryterium socjalnego. Poza tym, skoro przeznaczenie funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności ustala się w regulaminie, to złamanie zasady przewidzianej w tym regulaminie jest tożsame z naruszeniem samej ustawy.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma stwierdzenie, że zgodnie z art. 9 § 1 KP przez prawo pracy rozumie się przepisy Kodeksu pracy oraz innych ustaw i aktów wykonawczych określające prawa i obowiązki pracowników i pracodawców, a także - oprócz postanowień układów zbiorowych pracy i innych opartych na ustawie porozumień zbiorowych - postanowienia regulaminów i statutów określające prawa i obowiązki stron stosunku pracy. Wprawdzie według art. 87 Konstytucji postanowienia zawarte w regulaminach nie stanowią źródła powszechnie obowiązującego prawa w Rzeczypospolitej Polskiej, to jednak obowiązują w określonych w nich zakładach pracy i z mocy art. 9 § 1 KP regulują prawa i obowiązki stron, tak jak normy prawne o randze ustawowej. Rozpoznając zatem przedmiotową sprawę należało mieć na uwadze charakter regulaminu gospodarowania funduszem socjalnym obowiązujący w pozwanej spółce od dnia 1 stycznia 1994 r. i traktować go jako pozaustawowe - lecz obowiązujące - prawo pracy.

Nie ulega wątpliwości, że fundusz świadczeń socjalnych jest instytucją prawną, która ma łagodzić różnice w poziomie życia pracowników i ich rodzin, a także emerytów i rencistów. Jest on wyrazem funkcji społecznej zakładu pracy, zaś jego adresatami są zwłaszcza rodziny o najniższych dochodach. Przepis art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (jednolity tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 70, poz. 335 ze zm.) stanowi, że ustawa określa zasady tworzenia przez pracodawców zakładowego funduszu świadczeń socjalnych i zasady gospodarowania środkami tego Funduszu oraz przewiduje, że Fundusz ten jest przeznaczony na finansowanie działalności socjalnej organizowanej na rzecz osób uprawnionych do korzystania z Funduszu oraz na dofinansowanie zakładowych obiektów socjalnych. Według art. 2 pkt 1 ustawy, działalność socjalna oznacza usługi świadczone przez pracodawców na rzecz różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej, sportowo-rekreacyjnej, udzielanie pomocy materialnej - rzeczowej lub finansowej, a także zwrotnej lub bezzwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych umową. Stosownie zaś do art. 2 ust. 6 ustawy, osobami uprawnionymi do korzystania z Funduszu są osoby (pracownicy i ich rodziny, emeryci i renciści, byli pracownicy i ich rodziny), którym pracodawca przyznał w regulaminie, o którym mowa w art. 8 ust. 2 ustawy, prawo korzystania ze świadczeń socjalnych finansowanych z Funduszu. Ostatni z wymienionych przepisów wymaga, by pracodawca w regulaminie tym - uzgodnionym z zakładowymi organizacjami związkowymi - ustalił między innymi „warunki korzystania przez osoby uprawnione z usług i świadczeń finansowanych z Funduszu”. Treść art. 8 ust. 1 ustawy uzasadnia przy tym tezę, że pracodawca nie może ustalić tych warunków według wybranych przez siebie kryteriów, z pominięciem naczelnej zasady wyrażonej w tym przepisie, tej mianowicie, że przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z Funduszu zostało uzależnione wyłącznie od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu. Jak z przedstawionej regulacji wynika, ustawa o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych nie upoważnia do tworzenia takich zasad podziału funduszu socjalnego, które pozostawałyby w sprzeczności z jej art. 8 ust. 1, ten zaś przepis wyraźnie powiązał zasady korzystania z ulgowych usług i świadczeń z sytuacją życiową, rodzinną i materialną osób uprawnionych. Jest to tzw. kryterium socjalne, którego przyjęcie przez ustawodawcę prowadzi do wniosku, że jest wykluczone przyznawanie ulgowych usług i świadczeń z Funduszu ogółowi zatrudnionych w tej samej wysokości, według zasady „każdemu po równo”. Do-

świadczenie życiowe pokazuje zarazem, że jest mało prawdopodobne, by dwie osoby uprawnione pozostawały w jednakowej sytuacji materialnej, życiowej i rodzinnej, a tylko taka (lub bardzo zbliżona) pozwalałaby na przyznanie świadczeń w tej samej wysokości. Tym bardziej więc możliwość taką należy wyłączyć, gdy uprawnionymi jest kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt osób.

Według art. 10 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, środkami Funduszu administruje pracodawca. W kompetencji tej mieści się między innymi obowiązek przekazania na rachunek bankowy Funduszu równowartości naliczonych na dany rok odpisów i zwiększeń w terminie oznaczonym w ustawie (art. 5 ust. 1 i 4 oraz art. 6 ust. 2) oraz obowiązek gospodarowania Funduszem zgodnie z przepisami ustawy. Gdyby bowiem pracodawca, będący dysponentem środkami Funduszu, wydatkował je niezgodnie z ustawą, związkom zawodowym przysługiwałoby - w myśl art. 8 ust. 3 ustawy - prawo wystąpienia do sądu pracy z roszczeniem o ich zwrot Funduszowi. Całość regulacji zawartej w art. 8 wymienionej ustawy uprawnia więc do konkluzji, że pracodawca nie może wydatkować środków Funduszu niezgodnie z treścią regulaminu zakładowej działalności socjalnej (ust. 2), natomiast postanowienia regulaminu nie mogą być sprzeczne z zasadą przyznawania świadczeń według kryterium socjalnego (ust. 1). Gdyby jednak treść regulaminu była niezgodna z wymienioną zasadą, to pracodawca również i w takiej sytuacji ponosi odpowiedzialność za dysponowanie funduszem, ponieważ on przede wszystkim odpowiada za wydatkowanie środków Funduszu „niezgodnie z przepisami ustawy” (ust. 3). Ponadto pracodawca, jako podmiot uprawniony do wydania regulaminu i ustalenia jego treści (choć po uzgodnieniu z zakładowymi organizacjami związkowymi lub z przedstawicielem załogi), jest także z tego tytułu odpowiedzialny za zgodność regulaminu z ustawą.

Odnosząc przedstawione uwagi i rozważania do rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że wydatkowanie przez stronę pozwaną środków z Funduszu na festyn powinno nastąpić zgodnie z regulaminem gospodarowania zakładowym funduszem świadczeń socjalnych obowiązującym w pozwanej Spółce od dnia 1 stycznia 1994 r. W § 5 regulamin ten przyjął, że środki zakładowego funduszu świadczeń socjalnych mogą być przeznaczone na finansowanie wypoczynku dzieci i młodzieży, finansowanie wczasów rodzinnych pracowników i ich rodzin, na zapomogi, pożyczki zwrotne oraz na „inne świadczenia na rzecz pracowników” (pkt 6), nie wymieniając, o jakie świadczenia chodzi. Natomiast stosownie do § 6 ust. 9 regulaminu, przydział świad-

czeń należy do komisji socjalnej NSZZ „Solidarność”, a zatwierdzenie - do dyrektora zarządzającego pozwaną Spółką. Według § 3 ust. 1 zdanie drugie regulaminu, przy przyznawaniu świadczeń powinny być uwzględnione warunki materialne oraz sytuacja życiowa, rodzinna i mieszkaniowa osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu. Jednocześnie w § 11 regulamin obowiązujący w pozwanej Spółce uregulował postępowanie w razie przeznaczenia przez pracodawcę funduszu „na inne cele niż wymienione w regulaminie”, postanawiając, że „może to mieć miejsce w przypadkach uzgodnionych z KM NSZZ „Solidarność” i zatwierdzonych przez Zarząd S. S.A.”

Sąd Okręgowy na podstawie przeprowadzonych dowodów uznał, że „ impreza o charakterze sportowo-rekreacyjnym, nazwana festynem, mieściła się w definicji ustawowej <działalność socjalna>”, ale jednocześnie ustalił, że strona pozwana nie zachowała właściwej procedury przewidzianej w regulaminie, ponieważ nie uzgodniła z Komisją Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” przeznaczenia Funduszu „na inne cele niż wymienione w regulaminie”; poza tym nie uzyskała zatwierdzenia na tego rodzaju przeznaczenie środków ze strony zarządu pozwanej Spółki. Powyższe stanowisko, zaakceptowane w pełni przez Sąd Apelacyjny, wywołuje następujące zastrzeżenia. Po pierwsze - jeżeli § 5 regulaminu określił przeznaczenie środków Funduszu na działalność socjalną w konkretnej postaci, zaś w § 6 pkt 9 przyjął, że przydziału świadczeń wymienionych w § 5 dokonuje komisja socjalna, a zatwierdza dyrektor zarządzający spółką, to z powyższego uregulowania wcale nie wynika powinność pisemnego uzgodnienia z Komisją Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” sprawy przydziału tych świadczeń. Byłyby to bowiem świadczenia przewidziane w regulaminie, o których przydziale decyduje komisja socjalna. Jeżeli natomiast przeznaczenie środków Funduszu na zorganizowanie festynu było „przeznaczeniem na inne cele niż wymienione w regulaminie”, to Sąd Okręgowy nie był uprawniony do rozszerzenia zakresu pojęcia „działalność socjalna” na takie jej formy i rodzaje, które nie zostały określone w regulaminie, i w konsekwencji do wyrażenia stanowiska, że skoro impreza o charakterze sportowo-rekreacyjnym mieściła się w definicji ustawowej „działalność socjalna”, to środki pieniężne pochodzące z Funduszu, przeznaczone na sfinansowanie festynu, zostały wydatkowane zgodnie z celem, któremu miały służyć. Po drugie - z art. 8 ust. 2 wynika, że zasady przeznaczania środków Funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej oraz zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z Funduszu określa regulamin, który - jak Sąd Najwyższy stwierdził wcześniej - powinien być zgodny z przepisami ustawy,

w tym przede wszystkim z naczelną zasadą ustaloną w art. 8 ust. 1, według której o przyznawaniu ulgowych usług i świadczeń decyduje kryterium socjalne. Gdyby zatem nawet przyjąć, że „inne cele” - choć nie wymienione w regulaminie - mieszczą się w ustawowym określeniu działalności socjalnej (np. działalność sportowo-rekreacyjna), to w każdym wypadku korzystanie ze świadczeń mogło dotyczyć tylko osób uprawnionych oraz było uzależnione od ich sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej. Wprowadzenie przez pracodawcę w odniesieniu do festynu innej zasady przyznawania świadczeń, według której każdy pracownik i wszyscy członkowie jego rodziny - z pominięciem kryterium socjalnego - otrzymali talony uprawniające do konsumpcji na festynie o tej samej wartości, naruszało zasadę powiązania Funduszu z sytuacją osób uprawnionych oraz socjalny charakter Funduszu. Tym samym pozwany pracodawca wydatkował środki Funduszu niezgodnie z § 3 ust. 1 zdanie drugie regulaminu oraz niezgodnie z przepisami ustawy. W świetle powyższej oceny było więc uzasadnione wystąpienie strony powodowej (związku zawodowego) z powództwem opartym na podstawie art. 8 ust. 3 ustawy o zwrot Funduszowi środków wydatkowanych niezgodnie z przepisami tej ustawy.

Przedstawionego poglądu nie może zmienić podniesiony przez Sąd Okręgowy argument, w myśl którego „skoro impreza miała charakter integracyjny, powszechny, to badanie sytuacji rodzinnej i materialnej byłoby zaprzeczeniem celu tej imprezy”. Nietrafność powyższego argumentu jest oczywista, zwłaszcza wobec dokonanego przez Sąd Okręgowy ustalenia, że pracodawca nie wykazał, iż zachował formę wymaganą dla uzgodnienia sprawy wydatkowania środków Funduszu na festyn z Komisją Międzyzakładową NSZZ „Solidarność”, jak również nie udowodnił, że na to wydatkowanie uzyskał zatwierdzenie zarządu Spółki. Co więcej, Sąd Okręgowy stwierdził, że „brak jest przekonujących dowodów” co do tego, że „zgoda została udzielona ustnie”. Wskazane okoliczności nie pozwalały zatem podzielić wniosku końcowego Sądu Okręgowego, zawierającego zresztą wewnętrzną sprzeczność, tego mianowicie, że pracodawca nie naruszył przepisów ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych w sposób uzasadniający żądanie zwrotu kwot wydatkowanych na festyn, chociaż naruszył zasadę regulaminu dotyczącą pisemnego uzgodnienia sprawy przeznaczenia środków Funduszu na festyn. Należało natomiast odwołać się do jednoznacznego stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w następującej tezie: „Dysponowanie przez pracodawcę środkami zakładowego funduszu świadczeń socjalnych bez uzgodnienia z zakładowymi organizacjami związkowymi uprawnia te

organizacje do żądania przekazania przez pracodawcę na rzecz funduszu rozdysponowanych kwot - art. 8 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (wyrok z dnia 19 listopada 1997 r., I PKN 373/97, OSNAPiUS z 1998 r. nr 17, poz. 507). Podobne poglądy spotyka się w piśmiennictwie (por. np. J.Skoczyński: Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych po nowelizacji ustawy, PiZS z 1996 r. z. 8-9, s. 80-85).

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd Apelacyjny ograniczył się jedynie do lakonicznego stwierdzenia, że „w pełni akceptuje” ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji oraz „wnioskowania prawnicze zawarte w uzasadnieniu wyroku” tego Sądu, jak również że uznaje za chybione „pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego, w tym i art. 8 ust. 1 ustawy” o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Jednak wcześniej, poza § 11 regulaminu, Sąd Apelacyjny nie przytoczył i nie rozważał treści jakichkolwiek przepisów prawa materialnego, co gdyby nastąpiło, usprawiedliwiłoby zwrot: „zarzuty naruszenia prawa materialnego, w tym i art. 8 ust. 1 ustawy (...) są chybione”. W przedmiotowej sprawie - tak poważnej pod względem prawnym i o skomplikowanym stanie faktycznym, w której strona powodowa przedstawiła w apelacji ważne zarzuty i argumenty - uzasadnienie zaskarżonego wyroku należało ocenić jako powierzchowne i nie odnoszące się do istoty występujących problemów, a tym samym niewystarczające. Dlatego też Sąd Najwyższy, dokonując oceny podstaw kasacji i związanych z nimi zarzutów, nawiązywał do ustaleń faktycznych i stanowiska prawnego Sądu Okręgowego (które przyjął Sąd Apelacyjny), gdyż mimo błędnego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, materiał zawarty w uzasadnieniu stwarzał podstawę do poznania przyczyn, dla których Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenia strony powodowej oparte na podstawie art. 8 ust. 3 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych są niezasadne. Trzeba także podkreślić, że pogląd Sądu Apelacyjnego wyrażony w końcowej części uzasadnienia, jakoby regulamin gospodarowania zakładowym funduszem socjalnym nie uzależniał w § 6 korzystania ze środków Funduszu od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby ubiegającej się o świadczenie, świadczy o nieznanomości treści § 3 ust. 1 zdanie drugie tego regulaminu, z której jednoznacznie wynika, że przy przyznawaniu świadczeń z Funduszu powinny być uwzględnione tzw. kryteria socjalne.

Reasumując, Sąd Najwyższy uznał, że kasacja jest zasadna, wobec czego stosownie do art. 393¹³ § 1 KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====